

Jedna Jest Polska



Stefan Kardynał Wyszyński - Prymas Tysiąclecia

W ramach projektu *Jedna jest Polska* zorganizowano dwie wystawy poświęcone Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu ze zbiorów prywatnych Lidii i Tadeusza Trojanowskich.



24.06.2021 – 05.08.2021 – Centrum Edukacji Przyrodniczej w Studzienicznej (Nadleśnictwo Augustów).

15.08.2021 – 30.09.2021 – Centrum Wystawienniczo-Konferencyjne Archidiecezji Białostockiej.

Z 1% przekazanego w 2021 r. Stowarzyszeniu *Musica Sacra* w Białymstoku (0000235866) zrealizowano reportaż z pobytu Kardynała Wyszyńskiego w Studzienicznej pt.: *Tu był Prymas* (dostępny na e-popolsku.pl oraz kanale YT Pro Art Lidia Trojanowska).



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych
w Białymstoku



ZADANIE PUBLICZNE WSPÓLFINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO.

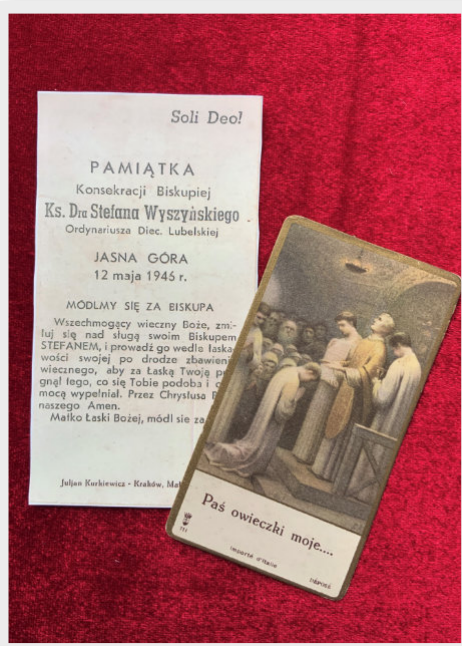


Uchwałą Sejmu i Senatu RP rok 2021 ogłoszony został Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego w 120. rocznicę urodzin i 40. rocznicę śmierci. Do godności błogosławionych - 12 września 2021 - w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie wyniesieni zostali Prymas Tysiąclecia Stefan Kardynał Wyszyński oraz Matka Elżbieta Róża Czacka – założycielka Towarzystwa Opieki na Ociemniałych w Laskach.

Stefan Kardynał Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli, zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie. W latach 1925-1929 studiował na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie, uzyskując stopień doktora.

Przed II wojną światową prowadził między innymi pracę społeczno-oświatową w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych i zorganizował Katolicki Związek Młodzieży Robotniczej. Lubelszczyzna stała się jego domem podczas II wojny światowej. Wojenna tułaczka prowadziła go m.in. przez Wąwolnicę, Kozłówkę, Nasutów, Żułów i Surhów. Podczas wojny był również kapłanem szpitala powstańczego w Laskach i Okręgu Żoliborz Armii Krajowej.

W latach 1946 - 1948 sprawował godność biskupa lubelskiego. Po decyzji o powierzeniu mu biskupstwa lubelskiego powiedział: „Nie wyobrażałem sobie, że mogę opuścić Włocławek i dopiero co organizowane seminarium (...) Musiałem jednak ustąpić, bo kardynał Prymas Hlond (...) odpowiedział mi, że papieżowi się nie odmawia (cyt. za: E. Czackowska, Kardynał Wyszyński. Biografia, Kraków 2013). Po wielu latach przyznawał, że był tą nominacją przestraszony, ponieważ czuł, że przerasta ona jego siły. Dał sobie czas do namysłu. Przyjęcie jej uzależniał od powrotu do seminarium włocławskiego profesorów więzionych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wróciło czterech z nich dzień przed wyznaczoną przez Wyszyńskiego datą na podjęcie decyzji. W tej sytuacji wola Boża stała się dla niego jasna. Przyjął biskupstwo lubelskie.



Jeden z ważniejszych listów duszpasterskich Wyszyńskiego z okresu lubelskiego nosi tytuł „List o chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka” z 1946 r. Znajduje się w nim ocenzurowany przez Urząd Bezpieczeństwa fragment, który nie został opublikowany: „Cóż bardziej wrogiemu społeczeństwu, jak żądać od milionów, by przestały chodzić do kościoła, dlatego że urzędnik minister nie modli się? Cóż bardziej dzikiego, jak wypędzać religię ze szkół, przedszkoli, dlatego że władcy nie uczyli się religii lub stracili wiarę?”

SEKRETARIAT
PRYMASA POLSKI
WARSZAWA
UL. NARBUŃTA 21

Sekretariat Prymasa Polski składa serdeczne „Bóg zapłać” za wyrazy współczucia złożone z powodu zgonu ś. p. Księdza Kardynała Augusta Hłonda.

Warszawa, w październiku 1948 r.

(-) KS. ANTONI BARANIAK
(-) KS. STANISŁAW BROSS (-) KS. HIERONIM GOŹDZIEWICZ

BISKUP LUBELSKI

LUBLIN, DN. 24 grudnia 1947 r.

Najlepsze życzenia - radości z Narodzenia Pana, pokoju i żywej Wiary w królowanie Boga na ziemi - w dniu tak uroczystym przesyłam, pełen oddania i czci. *Melodiam uroczysto podobać się*
konnie i modlony
+ Melodiam uroczysto

/ + STEFAN WYSZYŃSKI, Biskup Lubelski /

M/220

✠

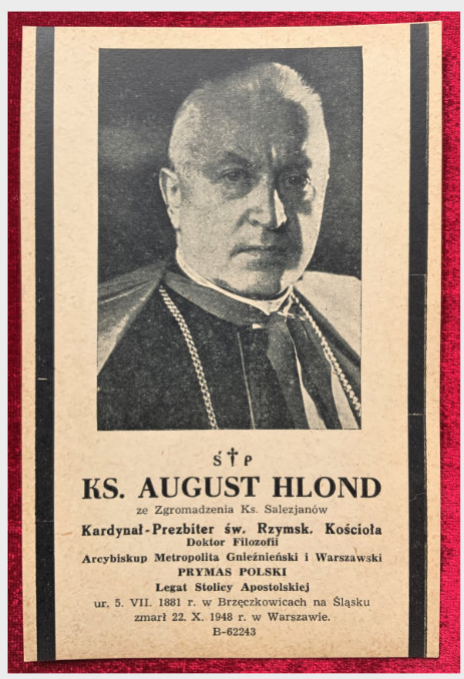
AUGUST KARDYNAŁ HŁOND
PRYMAS POLSKI
ARCYBISKUP GNEZ. I WARSZAWSKI
† 22. X. 1948 r. w Warszawie

*Dobry Jezu a nasz Panie,
Daj mu wieczne spoczywanie.*

MODLITWA
KSIĘDZA PRYMASA

Chryste, Boże nasz i Zbawicielu, nasz Królu wiekuisty oczyść serca polskie gorzkością Twojej Męki, wybierzmy dusze polskie mocą Św. Ducha, myśl polską oświeć błyskawicami prawdy Twojej, by dziełem rąk i serc naszych było Twoje Królestwo, a Polska Twym dziedzictwem, a naród ten radością Twojego serca, a nowe czasy polskie wiosną wiary.
(Z mowy z 28.X.1945 r.)





W 1948 roku został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim. Prymasostwo rozpoczął w niełatwym dla Kościoła czasie. Antykatolickie działania były ukierunkowane na całkowitą eliminację Kościoła w sferze publicznej oraz podporządkowanie go państwu. Próby rozmów z komunistami i nadzieje na respektowanie przez nich porozumienia okazały się w praktyce niemożliwe. Stalinowskie władze wydały dekret o obsadzie stanowisk kościelnych przez państwo. Wtedy padły pamiętne słowa: „Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus”. Skutkiem tego było trzyletnie uwięzienie prymasa w Rywałdzie Królewskim, Stoczku na Warmii, w Prudniku Śląskim i w Komańczy.

Cytat za: Lubelskie.pl



W każdej drodze jest jakaś myśl przewodnia, jakieś światło, które człowiek usiłuje utrzymać w oczach, aby nie pozostać w ciemności i nie zbłądzić.

Mam takie światło w swoich oczach od początku, szczególnie od chwili, gdy śp. kardynał August Hlond w 1946 roku posłał mnie na stanowisko biskupa lubelskiego, i potem po dwóch i pół latach pracy Stolica Apostolska wezwała mnie na stolicę świętych Radzima i Wojciecha, do Gniezna, i na stolicę metropolitalną do Warszawy.

Ogromnie się tego lękałem i zdecydowanie się broniłem, ale powiedziano mi, że Ojcu Świętemu się nie odmawia. (...) Nie czułem się przygotowany do tak odpowiedzialnej pracy, zwłaszcza w dwóch archidiecezjach, i to odległych, mających odmienne właściwości, z którymi trzeba się było liczyć.

Do takiej pracy niewątpliwie potrzebna była światłość. Nie mówię, że to jest mój jakiś nadzwyczajny dar. To jest dar łaski, zapowiedziany ustami mojego poprzednika, kardynała Augusta Hlonda, który umierając w Warszawie mówił: «Pracujcie i walczcie pod opieką Matki Bożej. Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny».

To były niemal ostatnie słowa kardynała Augusta Hlonda. Nigdy ich nie straciłem z mej świadomości.

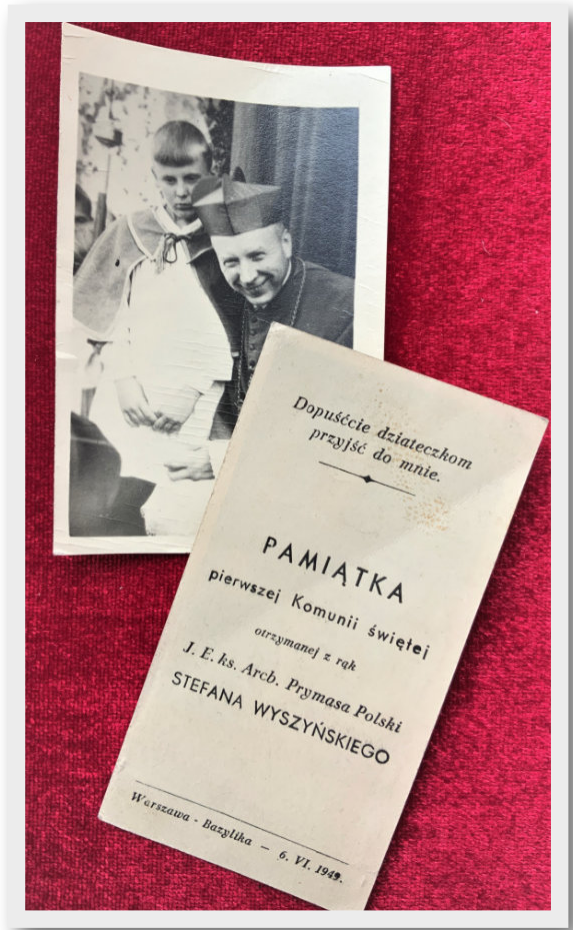
Wszystkie ważniejsze sprawy działały się w dzień Matki Bożej. «Zwiastowanie» biskupstwa lubelskiego miało miejsce w Poznaniu, z ust Jego Eminencji kardynała Augusta Hlonda – w dzień Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Od razu postanowiłem sobie, gdy następnego dnia składałem konsens kanoniczny, że na mojej tarczy biskupiej będzie mi przewodziła Matka Boża Jasnogórska. Dlatego wybrałem Jej miesiąc na konsekrację i na ingres. Dlatego konsekracja miała miejsce na Jasnej Górze.

Dlatego też wszystkie ważniejsze listy i zarządzenia biskupie były wydawane w dniu świąt Matki Bożej. Dlatego organizowałem tyle pielgrzymek z Ziemi Lubelskiej do Częstochowy.

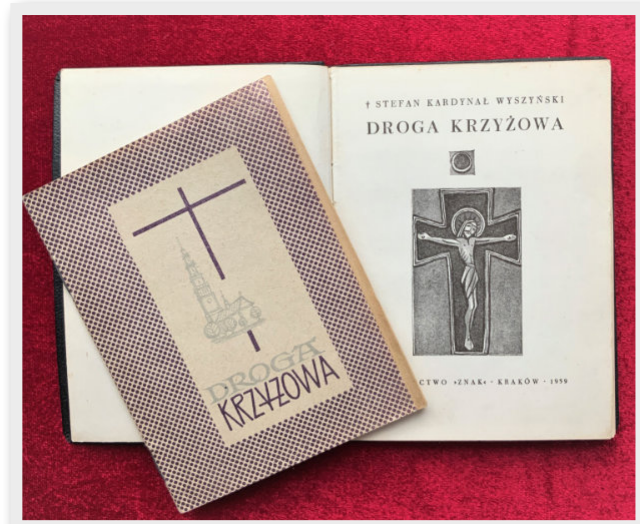
A później, gdy otrzymałem wiadomość o powołaniu mnie na stolicę Bogurodzicy Dziewicy do Gniezna, w liście datowanym 16.11.1948 roku, a więc w dzień Matki Bożej Miłosierdzia – moje nabożeństwo do Matki Najświętszej stało się programem pracy.

Ingres do Gniezna wyznaczyłem na 2 lutego, w dzień Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny.

Cytat za: Sodalicja.pl



Lata 1956 - 1966 były najważniejszym okresem prymasostwa kard. Stefana Wyszyńskiego. W tym czasie opracował i przeprowadził w Polsce wielki program duszpasterski, na który złożyły się Jasnogórskie Śluby Narodu, dziewięcioletnia Wielka Nowenna oraz obchody Milenium Chrztu Polski.



Wdzięczny za każde dobre słowo,
za każdy znak wspólnoty w Chrystusie,
za każdą modlitwę, jako pomoc braterską udzieloną mi w pracy apostołskiej dla Chwały Bożej w Ojczyźnie Millenijnej, przesyłam podziękowanie, Matce Najświętszej oddaję

i z serca błogosławię

+ *Jan Kal. Dypniewski*

Warszawa, dn. 3.VIII.1966 r.



Uroczystości milenijne - Poznań, 16.04.1966

Uroczystości milenijne - Poznań, 16.04.1966



”Był to największy program Kościoła w Polsce od czasu chrystianizacji – nazywam go też czasem duchowej ofensywy – z których owoców korzystamy dzisiaj. Dał on bowiem duchowe podstawy do rewolucji ducha w sierpniu 1980 roku” – pisze E. Czaczkowska.



Uroczystości milenijne - Gdańsk, 23.06.1966

Msza z błogosławieństwem relikwii św. Wojciecha, św. Stanisława biskupa i męczennika, św. Jacka i św. Jana Kantego - Kraków, 08.05.1966



Uroczystości milenijne - Poznań, 16.04.1966
Obok Prymasa idzie Metropolita Poznański
Abp Antoni Baraniak (1904 - 1977).



Carissime!

Serdecznie Cię zapraszam na ogólnopolskie uroczystości milenijne w POZNANIU odbywające się w dniach 16 i 17 kwietnia b.r. Program ramowy załączam.

Z miłym pozdrowieniem

Antoni Baraniak
Arcybiskup Poznański

Poznań, 1 kwietnia 1966 r.

Kardynał Wyszyński z tatą - Stanisławem Wyszyńskim (1876 - 1970)
i ks. Prałatem Władysławem Kulczyckim.



Ks. prałat Władysław Kulczycki był przed wojną m.in. notariuszem Kurii Metropolitalnej w Krakowie, w 1942 r. aresztowany przez Niemców i więziony do końca wojny. W 1949 r. został zwerbowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Przyjaźnił się z Prymasem i Abp. Antonim Baraniakiem, który aresztowany został w nocy z 25 na 26 września 1953 r. w związku z uwięzieniem Prymasa. W katowni przy ul. Rakowieckiej w Warszawie wytrzymał 27 miesięcy, przesłuchiwany przynajmniej 145 razy, co spowodowało trwałą utratę zdrowia.

Ksiądz Kulczycki znał Abp. Baraniaka jeszcze z międzywojnia - z ośrodka salezjańskiego w Oświęcimiu. Wydawał się wiernym przyjacielem. Razem spędzali wakacje, prowadzili regularną korespondencję, wspólnie odwiedzali swoje rodziny. Od momentu podjęcia współpracy z UB, ks. Kulczycki regularnie donosił na przyjaciela - także w okresie jego internowania. Czynił tak aż do swojej śmierci w 1968 r.

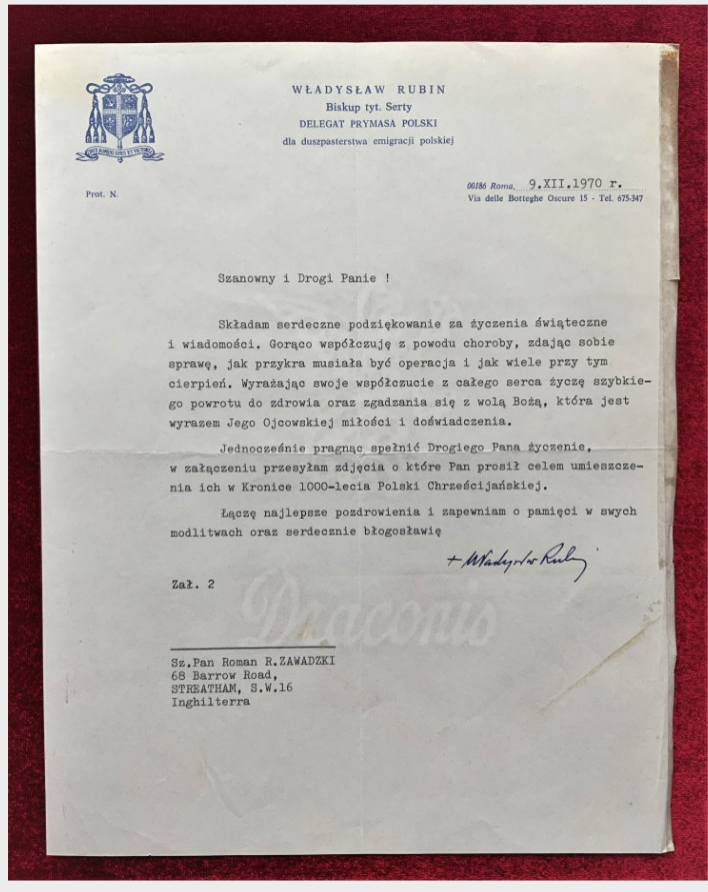


Koperta z Citta del Vaticano adresowana do Kardynała Wyszyńskiego, 05.09.1951



Koperta z Citta del Vaticano, 26.08.1957





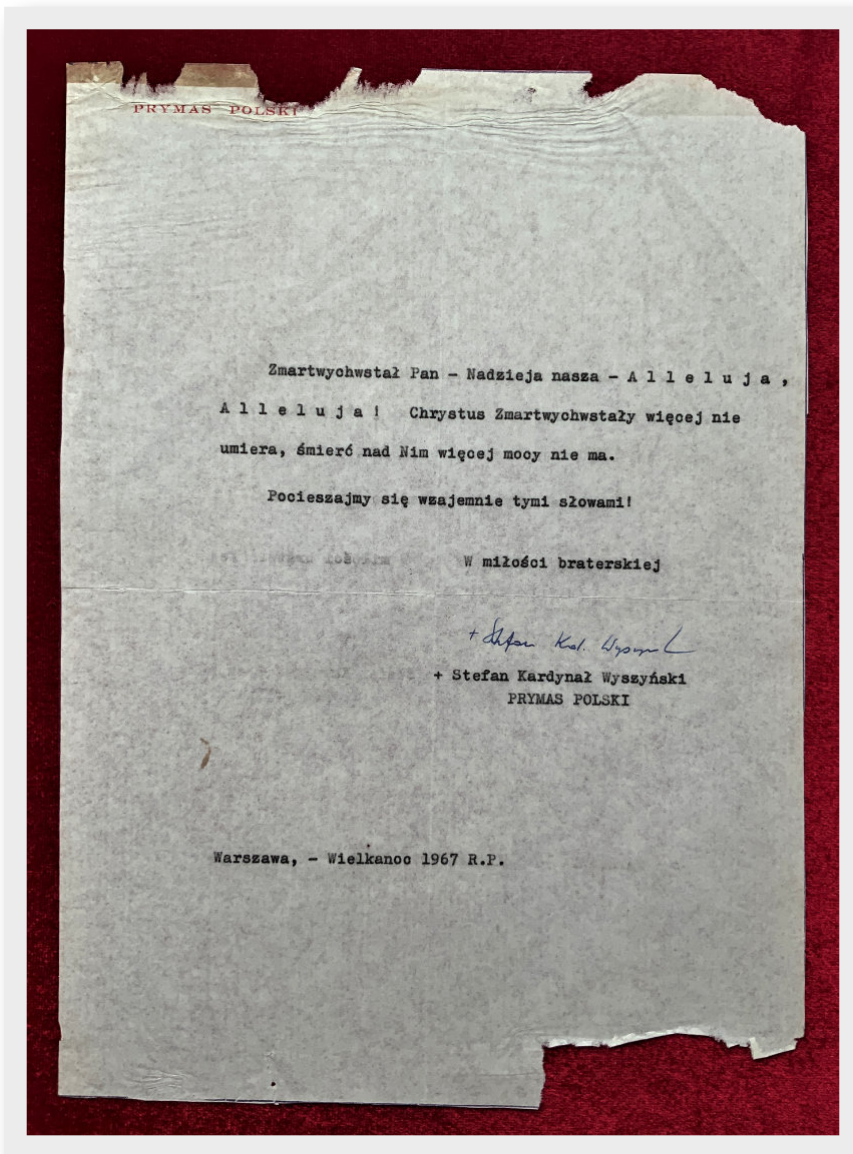
List z Rzymu Kardynała Władysława Rubina do Romana Zawadzkiego (Streatham),
09.12.1970

Kardynał Władysław Rubin (1917 - 1990) - biskup pomocniczy gnieźnieński w latach 1964 - 1979, sekretarz Synodu Biskupów w latach 1967 - 1979, prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich w latach 1980 - 1985. Kardynał od 1979 r.

Jego sekretarzem do chwili śmierci był Ks. Infułt Adam Krasieński (ur. 1939 w Suchowoli, Kanonik extra numerum Kapituły Lwowskiej, Kanonik gremialny Białostockiej Kapituły Metropolitalnej, Protonotariusz Apostolski, Wikariusz Generalny Archidiecezji Białostockiej).

Prymas Wyszyński z Abp. Juliuszem Döpfnerem,
Rzym - konklawe 1963 r.
Za Abp. Döpfnerem stoi Abp Władysław Rubin.







Częstochowa, maj 1966

SACRUM
POLONIAE
MILLENNIUM
966-1966

« ... gdy nastąpiła pełność czasu,
zesłał Bóg Syna swego powstałego z Niewiasty ...
żebyśmy i my dostąpili synostwa ...
A że jesteście synami, zesłał Bóg Ducha Syna swego
w serca Wasze wołającego: Abba, Ojcze!
A zatem nie macie już niewolnika,
lecz syn, a jeśli syn, to i dziedzic
przez Boga. » (Gal. 4, 4-7).

Na Boże Narodzenie Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski prze-
syłam życzenie, by cały Naród wszedł « w bramy nowe Tysią-
clecie » pod opieką świętej Bożej Rodzicielki, Matki Kościoła
i Królowej Polski.

Na Tysiąclecie Chrztu Polski z serca błogosławię.

+ Stefan Kard. Wyszyński

✠ STEFAN Kard. WYSZYŃSKI
Prymas Polski

Gniezno-Warszawa
Boże Narodzenie 1965.



PRYMAS POLSKI

1971

Wdzięczny za dar modlitwy, wyrażam gorące pragnienie aby nadal służyć Ludowi Bożemu w duchu słów świętego Pawła: „Królowi Wieków Nieśmiertelnemu, BOGU SAMEMU cześć i chwała po wieki wieków“ (Tym 1, 17).

+ Stefan Kard. Wyszyński

† Stefan Kardynał Wyszyński
PRYMAS POLSKI

o — Warszawa, dnia 12 maja 1971 r.



PRYMAS POLSKI

Świadom odpowiedzialności swojej za powierzone mi Dzieci Boże, w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Warszawskiej, wyrażam wdzięczność za wsparcie modlitwą, w dniu mojego Patrona, Pierwszego Męczennika, św. Stefana. Dawca rozlicznej Łaski Bożej pozwoli wykorzystać ją dla Chwały Bożej i dla Dobra Ludu Bożego.

Wszystkich moich Dobroczyńców, powierzam Bogurodzicy, Matce Kościoła i z serca błogosławię.

+ Stefan Kard. Wyszyński

† Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski

Warszawa w sierpniu 1970 r.



"... proszę o jedno Zdrowiaś Maryjja na Jasnej Górze..."

SŁOWA OJCA ŚW. PAWŁA VI DO KARDYNAŁA PRYMASA POLSKI PO KONKLAWIE



PRYMAS POLSKI

PRYMAS POLSKI
DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ
NA BOŻE NARODZENIE 1967 ROKU

Umiłowane Dzieci Boże, Drodzy Bracia Kaptani!

"Z radością uczestniczymy w misteriach narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa" (Pokonunia Pasterki). Te słowa najpełniej wyrażają uczucia, jakie powinny wypełniać nasze serca, gdy znowu upatrujemy się w łóżek betlejemski. Głębokie bowiem uzasadnienie dla tej radości znajdujemy w liturgii wszystkich trzech dzisiejszych Mszy świętych.

Cieszymy się przede wszystkim dlatego, że "Wszystkie krańce ziemi ujrzały z bawieniem Boga naszego" (Gruaduał i Ant. na Komunię II Mszy). Przejawło się ono w tym, iż "Okazała się dobroć i łaskawość Boga, Zbawiciela naszego... abysmy... stali się... dziećcami żywota wiecznego w Chrystusie Jezusie..." (Lekcja II Mszy).

Dla zapewnienia życia wiecznego "Syn został nam dany" (Ant. na wejście III Mszy). "Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, który weni wiery, nie umarł, ale miał żywot wieczny" (J 3, 16).

Bóg Ojciec troszczy się o to, abysmy skorzystali z Jego dobroci, abysmy pewniej dostrzegli Jego stałe dążenie ku człowiekowi. "Po rozlicznych i przeróżnych sposobach, jakimi niegdys mówił... do ojców naszych... przez proroków, na koniec... przemówił do nas przez Syna" (Lekcja III Mszy). Bóg przybliżył się w Jego Osobie do ludzi: "...abysmy poznając Boga w widzialnej postaci, zostali przezem porwani do umiłowania rzeczy niewidzialnych" (Prefacja). I dlatego to "Człowiek dziś narodzony zająsniał także jako Bóg" (Sekreta II Mszy).

Najgłębszy sens naszego zbawienia i betlejemskiego łóżka jest wyrażony w modlitwie do Ojca Niebieskiego: "...abysmy... otrzymali udział w Bóstwie Tego, w którym zespoliła się z Tobą nasza ludzka natura" (Sekreta I Mszy).

Takie są, Umiłowane Dzieci Boże, najszersze życzenia Święteckie Biskupa i Pasterza dusz Waszych: abyscie, obchodząc te Święta w pełni radości, nie tylko jako wspomnienie historyczne, lecz przede wszystkim jako wciąż brzemienne w moce Boże tajemnicę dziejów naszego zbawienia, wciąż na nowo "przeniknięci nowym światłem Wcielonego Słowa" (Kolekta II Mszy), otrzymali moc stania się synami Bożymi, "ludem czystym, dobrych uczynków strzegącym" (Lekcja II Mszy).

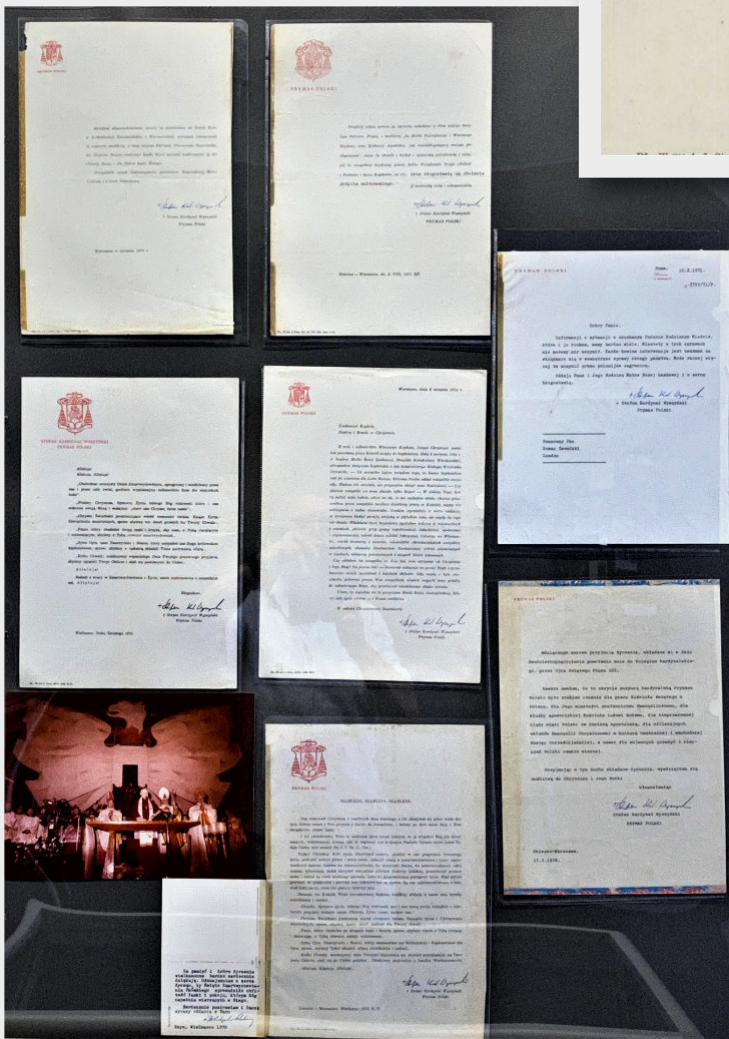
W tej intencji błękam wraz z Wami w łóżka Bożej Dziecinny, a Jej łaską wsparty, błogostawię Wam na radości Święteckie... na Nowy Rok Boży, znakiem Krzyża Świętego: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

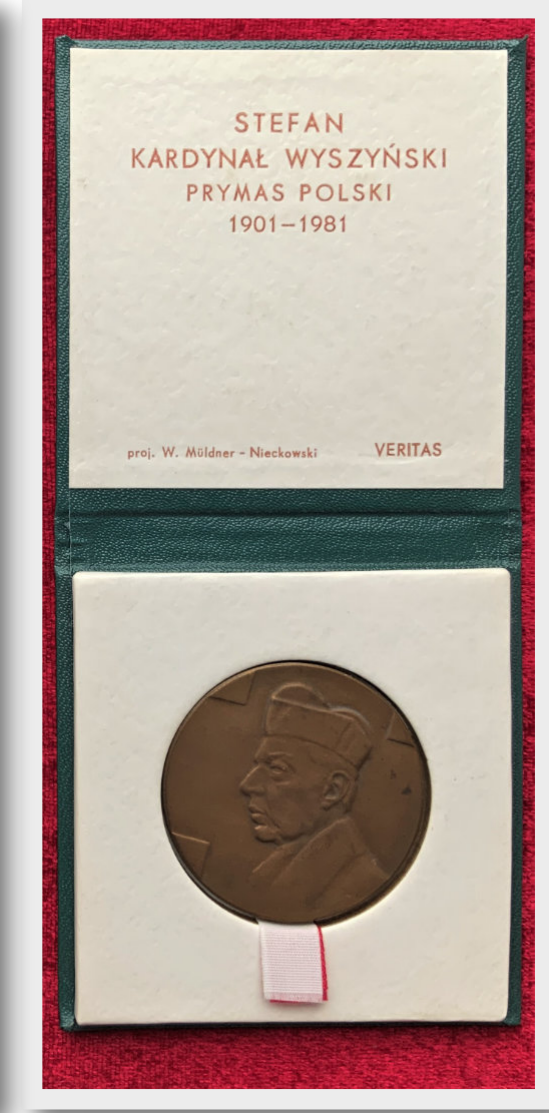
Szanowna Pani
Marta BARIŃSKA
Toruń

Stefan Kard. Wyszyński
† Stefan Kardynał Wyszyński
PRYMAS POLSKI

Warszawa, w uroczystość Bożego Narodzenia 1967 r.
od. *Mieczysław M.*

*Jak wyprzedzającej dotarłam w do przystępujciej głębi
na jęcy Głębi*





06/20

SACRUM POLONIAE MILLENNIUM

966 - 14.IV. - 1966

965. Dubrowka venit ad Ducem Mesconem.

966. Mesko baptizatur et fides catholica in Polonia recipitur. (Ex ant. doc.)

★

Benedicta sit Sancta Trinitas atque indivisa Unitas: confitebimur Ei, quia fecit nobiscum Misericordiam suam.

★

Ecce Mater tua

Ecce Mater Tua.

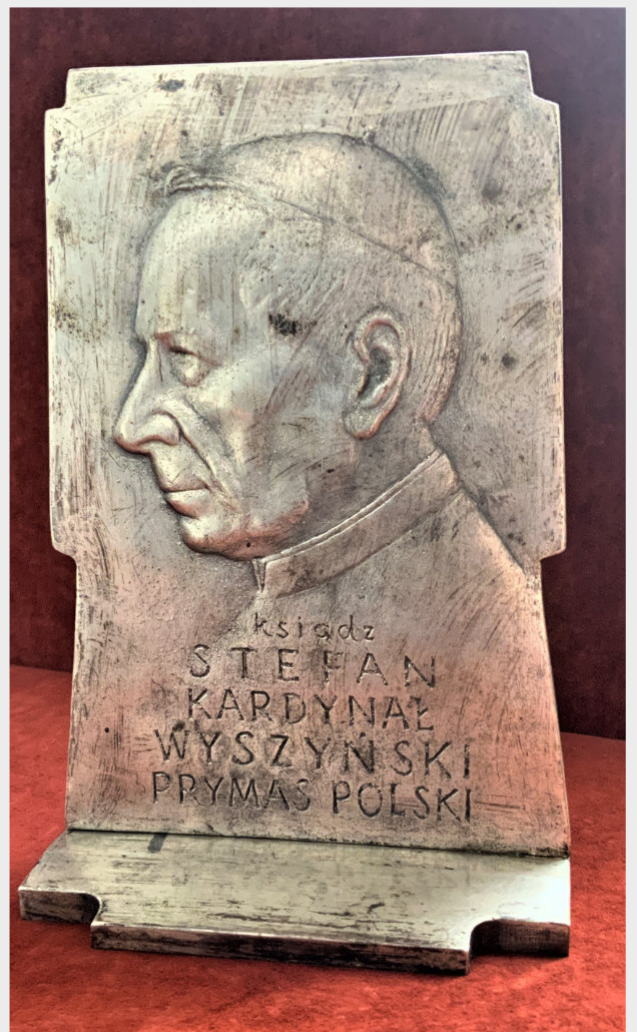
Kl. Wyszyński



Gdy biskupi polscy, po deklaracji w auli soborowej 16 września, milczeli, inne episkopaty rozpoczęły pracę. Otrzymaliśmy listy od biskupów i uchwały różnych konferencji episkopatów, donoszące nam, że popierają wniosek Episkopatu Polski i że będą wносить swoje prośby do Ojca Świętego, aby ogłosić Maryję Matką Kościoła.

W tym czasie zwrócono się do mnie, abym wygłosił referat ku uczczeniu Matki Bożej na Akademii Maryjnej w Palazzo Pio. Podjąłem się tego zadania, zwłaszcza że akademia ta była przygotowaniem do Kongresu Mariologicznego.

W przededniu tego odczytu, 4 listopada 1964 r., biskupi polscy byli przyjęci przez papieża. Wtedy to Ojciec Święty, przemawiając do nas, najpierw po włosku, a później po łacinie, powiedział tak: Spełnią się wasze życzenia, bo ogłosimy Maryję Matką Kościoła.



Kardynał Wyszyński ofiarowuje lampę wotywną Klasztorowi - Monte Cassino, 18.05.1975 (dar od ks. Infułata Adama Krasińskiego).

fot. T. Makula (Roma)



Uroczystości z okazji 900 – lecia Diecezji Płockiej, 01.06.1975 (dar od autora Jacka Grzybowskiego).

Prymas przewodniczył obrzędowi ponownego pochówku szczątków Władysława Hermana (1040 – 1102) i Bolesława Krzywoustego (1085 – 1138). Obecnie spoczywają w Kaplicy Królewskiej płockiej Katedry.

„Z okazji 31. rocznicy tej wiekopomnej bitwy zwróciłem się 17 czerwca 1975 r. do Księdza Prymasa listem, w którym m.in. pisałem: ... Dla wszystkich uczestników tej uroczystości, którzy 18 maja staną przed Tronem Jasnogórskiej Hetmanki do modlitewnego Apelu, pokornie ośmielam się prosić o Ojcowskie słowo i prymasowskie błogosławieństwo Waszej Eminencji na ich dalszą wierną służbę Bogu i Ojczyźnie.

W odpowiedzi otrzymałem po czterech dniach list, w którym Ksiądz Prymas m.in. napisał: ... Nie będę mógł być z Wami w tym dniu na Jasnej Górze, ale jeśli Bóg pozwoli będę się modlił w waszych intencjach na Monte Cassino z Polonią włoską i Delegatami różnych ośrodków polonijnych z całego świata...

Rakoczy E., *Jasna Góra*, nr 5, 2001



Sobór Watykański II - Rzym, grudzień 1965



Kardynał Stefan Wyszyński, Kardynał Karol Wojtyła i papież Paweł VI,
Bazylika św. Piotra w Rzymie.

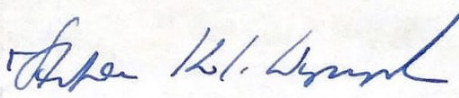
PRYMAS POLSKI

Wdzięcznym sercem przyjmuję życzenia, składane mi w dniu dwudziestopięciolecia powołania mnie do Kolegium Kardynalskiego, przez Ojca świętego Piusa XII.

Zawsze uważam, że to okrycie purpurą kardynalską Prymasa Polski było znakiem uznania dla pracy Kościoła świętego w Polsce, dla Jego wierności posłannictwu Ewangelicznemu, dla służby apostołskiej Kościoła Ludowi Bożemu, dla nieprzerwanej nigdy więzi Polski ze Stolicą Apostolską, dla millenijnych wkładów Ewangelii Chrystusowej w kulturę centralnej i wschodniej Europy chrześcijańskiej, a nawet dla wojennych przeżyć i cierpień Polski zawsze wiernej.

Przyjmując w tym duchu składane życzenia, wywdzięczam się modlitwą do Chrystusa i Jego Matki

błogosławiąc



Stefan Kardynał Wyszyński

PRYMAS POLSKI

Gniezno-Warszawa,

12. I. 1978.

Krištol
 Jánosovi Kulemy
 na 40-letí kaplanské
 biskopství
 + Stefan Ujvarčík
 11. 5. 1982





PRYMAS POLSKI

...ALLELUJA, ALLELUJA, ALLELUJA...

...Bóg wkrzesił Chrystusa z martwych dnia trzeciego, a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy razem z Nim przyszedli z Galilei do Jerozolimy, i którzy po dziś dzień dają o Nim świadectwo wobec ludzi.

...I my zwiastujemy Wam tę obietnicę daną ojcom naszym, że ją wypełnił Bóg dla dzieci naszych, wskrzeszając Jezusa, jak to napisane jest w drugim Psalmie: Synem moim jesteś Ty, Jam Ciebie dziś zrodził (Ps 2, 7; Dz 13, 30n.).

Zyjący Chrystus, Król życia, Zwycięzca śmierci, obudził w nas pragnienie wiecznego życia, podniósł wznwyż głowę i serca nasze, umocnił wiarę w zmartwychwstanie i życie, usprawiedliwił dążenie ludzkie ku nieśmiertelności, ku wyżynom ducha, ku przezwyciężaniu całej małości bytowania; dodał skrzydeł wszystkim polotom Rodziny ludzkiej, przekroczył granice ziemi i stanął na czele wielkiego pochodu ludzi ku prawdziwemu postępowi życia. Stąd płynnie pewność, że pragnienia i porwy serc ludzkich nie są złudne. Są one usprawiedliwione, a cały trud ludzi na tej ziemi ma głęboki twórczy sens.

Śluszenie też Kościół, Wódz rozradowanej Rodziny ludzkiej, wkłada w nasze usta hymny uwielbienia i radości.

...Chryste, Sprawco życia, którego Bóg wskrzesił, aby i nas mocą swoją wzbudzić z martwych, przyjmij wołanie nasze: Chryste, Życie nasze, wybaw nas...

...Chryste, Światłości promienna wśród ciemności świata, Początku życia, i Uświęcicieli śmiertelnych, spraw, abyśmy każdy dzień spędzali dla Twojej chwały...

...Panie, który chodziłeś po drogach męki i krzyża, spraw, abyśmy razem z Tobą cierpiąc i umierając, z Tobą również zostali wskrzeszeni...

...Synu Ojca, Nauczycielu i Bracie, który ustanowiłeś nas Królestwem i Kapłaństwem dla Ojca, spraw, abyśmy Tobie składali ofiarę uwielbienia i radości...

...Królu Chwały, oczekujemy dnia Twojego objawienia się, abyśmy przyglądając się Twojemu Obliczu, stali się do Ciebie podobni... (Modlitwy pochwalne z Laudes Wielkanocnych).

...Alleluja, Alleluja, Alleluja!...

Stefan Kardynał Wyszyński
† Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski

Gniezno — Warszawa, Wielkanoc 1978 R.

DL. W-wa. Zam. 28/78. 18 000. S-112.



STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI
PRYMAS POLSKI

Alleluja!
Alleluja, Alleluja!

„Obchodząc uroczysty Dzień Zmartwychwstania, upragniony i oczekiwany przez nas i przez cały świat, gorliwie wypraszajmy miłosierdzie Boże dla wszystkich ludzi”.

„Prośmy Chrystusa, Sprawcę Życia, którego Bóg wskrzesił, który i nas wskrzesi swoją Mocą i wołajmy: „zbaw nas Chryste, życie nasze”...

„Chryste, Światłości promieniująca wśród ciemności świata, Księżę Życia, Uświęcicielu śmiertelnych, spraw abyśmy ten dzień przeżyli ku Twojej Chwale...”

„Panie, który chodziłeś drogą męki i krzyża, daj nam, z Tobą cierpiącym i umierającym, abyśmy z Tobą również zmartwychwstali...”

„Synu Ojca, nasz Nauczycielu i Bracie, który uczyniłeś nas Bogu królewskim kapłaństwem, spraw, abyśmy z radością składali Tobie pochwalną ofiarę...”

„Królu Chwały, oczekujemy wspaniałego Dnia Twojego ponownego przyjścia, abyśmy oglądali Twoje Oblicze i stali się podobnymi do Ciebie...”

Alleluja!

Radość z wiary w Zmartwychwstanie i Życie, niech rozbrzmiewa z wszystkich ust, Alleluja!

Błogosławi

Stefan Kardynał Wyszyński
† Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski

Wielkanoc, Roku Świętego 1975

DL. W-wa 4. Zam. 56/75. 2000. B-21.



PRYMAS POLSKI

ORĘDZIE PRYMASA POLSKI NA BOŻE NARODZENIE 1980

DZIECI MIŁOŚCI BOŻEJ!

Pierwsze życzenie w dniu Narodzenia Jezusa Chrystusa wyśpiewali Aniołowie nad stajnią Betlejemską: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“ (Łk 2, 14).

Chwała Bogu — pokój ludziom!

1. Ojcu Jezusa Chrystusa — i naszemu Ojcu — od którego przez miłość Bożą wszyscy pochodzimy, należy się wdzięczność, że powodowany miłością przysłał nam swojego Syna, jako widzialny Znak potrzeby ojcowskiego serca i program swojego działania na ziemi.

Bóg jest miłością! Jego Syn pragnął upowszechnić wśród ludzi to przekonanie, pragnął dodać nam otuchy i wiary, że wędrówka człowieka na ziemi nie jest wygnaniem i karą, lecz zadaniem, by przez dzieła miłości czynić sobie ziemię poddaną, bardziej ludzką i w pełni Bożą.

Umiłowanie ludzi i ziemi, czerpane z serca i myśli Stworzyciela człowieka, może ochronić oblicze ziemi od zniszczenia, może zatrzeć kainowe ślady, przewyciężyć nienawiść i zło myśli ludzkich, może napełnić je duchem twórczego pokoju.

Kościół Boży stale przypomina synom tej ziemi betlejemski śpiew aniołów — jako program życia. W każdej Mszy świętej powtarzamy słowa Chrystusa: „pokój mój zostawiam wam, pokój mój daję wam“ — abyśmy uwierzyli w możliwość upowszechnienia na ziemi pokoju, przewyciężając atmosferę grzechu i umacniając wiarę Kościoła w potrzebę uspokojenia serc ludzkich.

Panuje dziś wśród ludzi pogląd, że przyczyną wszelkiego zła na ziemi, niedoli ludów, nieszczęść i ciągłych wojen są dumni władcy państw, podczas gdy ludzie są zasadniczo dobrzy i pragną spokojnego życia. Ale jest prawdą, że wśród wielu władców, którzy przecież też są odkupieni przez Chrystusa, nie brak ludzi, którzy w głębi serc noszą pragnienie zabezpieczenia świata prawdziwego pokoju i sprawiedliwości.

Może tylko nie wszyscy znają drogi do tego pokoju. Świadczą o tym nieustannie poszukiwania, zjazdy, konferencje i narady na różnych szczytach. Wielcy tego świata pokładają nadmierne nadzieje w „zbrojnym pokoju“, a Kościół wytrwale wyznaje w swoim Credo: „Wierzę w Jezusa Chrystusa, który za sprawą Ducha Świętego narodził się z Maryi Dziewicy i stał się Człowiekiem“.

Gdy człowiek narodzony z niewiasty tej ziemi zwątpi w swoją godność i w sens życia, Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek staje w obliczu Rodziny ludzkiej jako Człowiek niosący uspokojenie wszystkiego przez Ewangelię pokoju, przez swój zbawczy Krzyż i Krew omywającą grzechy świata.

— Oby zstąpił pokój Boży na dno kopalni, w których przewidująca Opatrzność zabezpieczyła bogate złoża czarnego złota polskiego dla nas i dla przyszłych pokoleń Narodu. Nie wolno z pogwałceniem wszystkich zasad roztropności, bezpieczeństwa i higieny pracy ludzkiej upuszczać żywej krwi gospodarki narodowej, by czynić z niej przedmiot handlu i nieopanowanego eksportu.

— Oby pokój Boży zawładnął sercami naszych braci, którzy w duchu najlepszej woli służby Narodowi wchodzą w bramy stoczni, hut, fabryk i niezliczonych warsztatów pracy i trudu ludzkiego. Oby wysiłek braterskiej służby naszych pracowników był uszanowany, tak iżby człowiek nie wychodził z warsztatu pracy sponiewierany, podczas gdy przez pracę ludzką materia wychodzi uszlachetniona. I tutaj musi włączyć dobre słowo, życzliwa dłoń i świadoma godności pracy ludzkiej kierownicza myśl i chrześcijańskie serce. Jeżeli gdzieś, to właśnie tutaj musi zawładnąć miłość społeczna wobec wszystkich Pracowników Bożych — jak tego pragną gorąco nasi Ojcowie i Synowie. Oni to w przełomowych chwilach wołali o pokój dla własnych sumień i serc w Sakramencie Pokuty i w Ofierze Mszy świętej.

Zdumienie całego świata wypowiedało się na łamach prasy międzynarodowej na widok polskich stoczniovców, gdy w walce o swoje prawa szukali wsparcia w Chrystusowej Ofierze i Ewangelii. Okazuje się, że człowiek pracujący znajduje największego sprzymierzeńca dla swojego trudu właśnie w Chrystusie, który wołał do pracujących i obciążonych: „Pójdźcie do Mnie wszyscy, a Ja was ochłodzę“. Okazuje się, że dla przebudowy społeczno-gospodarczej nie trzeba zrywać z Ojcem Niebieskim, „który działa aż dotąd“, ani z Chrystusem — Oraczem, Siewcą, Pracownikiem i Rybakim. Trzeba podjąć nową próbę przebudowy społecznej przez ożywienie jej duchem Ewangelii Chrystusowej.

A więc pokój tym, którzy świadomi swego wkładu w życie społeczne i narodowe służnie zabiegają o należyty szacunek i uznanie swego miejsca i praw, zwłaszcza prawa do wolności jednoczenia swoich myśli i wysiłków.

Wszyscy odpowiedzialni za budowę lepszego świata nie mogą odrzucić tego kamienia węgielnego wszelkiej budowy, którym jest Chrystus. Jeśli doznali zawadów w swoim samotnym trudzie, niech zaproszą Chrystusa na Towarzysza swej pracy.

— Pokój na progu ogniska domowego i w szkołach, by rodzice i wychowawcy odnaleźli możliwość wychowania dzieci i młodzieży bez gwałcenia sumień, zwłaszcza w szkole i w życiu społecznym.

— Pokój cierpiącym i chorym, ludziom opuszczonym i samotnym, oczekującym zasłużonej opieki i pomocy od społeczeństwa, któremu w pełni sił służyli całe życie.

— Pokój w służbie społecznej i publicznej — by do serc zwierzchników weszło przekonanie, że służba ich ma być miłością, wolną od wywierania przemocy, okazywania siły i władzy.

I wreszcie — pokój tym, którzy podjęli służbę naszej Ojczyźnie, by utracili wiarę w pokój zbrojny stała, a uwierzyli w pokój zbrojny miłością Bożą.

— Pokój Boży tym, którzy odpowiadają za pokój światowy. Niech wygaszą tchnieniem serc miłujących ludzi kominy fabrycznych wytwórni wszelkiego rodzaju broni. Niech na horyzoncie ziemi już nie straszą nas ognie wojenne, kąśliwe żmije armatnich luf i wstrząsy nuklearnych pocisków. Niech magazyny broni zamienią się na magazyny chleba, niech ustąpią miejsca nowym szpitalom i szkołom. Niechaj wreszcie ustaną zbrojne defilady demonstrujące wolę obrony pokoju w świecie. Bo nie tędy droga do uspokojenia serc ludzkich!

Ktokolwiek zdoła to uczynić, będzie nazwany błogosławionym przez dzieci Boże tej ziemi. A ktokolwiek by zaniechał tego wysiłku, ściągnie na siebie przekleństwo narodów. Głos pobitych synów ziemi będzie wołać do Pana Zastępów jak krew sprawiedliwego Abła.

Nie masz końca naszym życzeniom dla chwały Bogu na wysokości, dla pokoju ludziom dobrej woli na ziemi.

Zakończmy je wołaniem do Chrystusa — Króla Pokoju i Jego Matki — Królowej Pokoju.

„Wzbudź, Panie, potęgę swoją i przybądź, ażeby nas zbawić“ (Ps 79).

Módlmy się, Najmilsi, spolem przy Żłóbku Betlejemskim do Boga Ojca Wszechmogącego, „aby świat oczyścił od wszelkich błędów, choroby odwrócił, głód oddalił, więzienia otworzył, kajdany rozwiązał, podróżnym powrót szczęśliwy dać raczył, chorym zdrowie, a żeglujących do portu zbawienia doprowadził“ (Modlitwy liturgiczne).

Bogurodzicy Dziewicy, Matce Boga-Człowieka, Matce Kościoła i ludzi, zaśpiewajmy kołędę, która niech dotrze do wszystkich domostw polskich, od Gdańska do Krakowa, od Szczecina do Przemyśla, przez Gniezno i Plac Zamkowy w Stolicy. Niech ta pieśń rozraduje naszych rodaków na wszystkich łąkach, gdziekolwiek przebywają.

Niech dotrze do watykańskich okien, z których wychyli się błogosławiąca dłoń Ojca Świętego. Niech Sługa sług Bożych posłucha tak miłej Mu pieśni kołędowej i niech nam błogosławi.

„Matko Boża z Betlejemu
nad Dzieciątkiem pochylona,
każde dziecko polskiej ziemi
w swe matczyne weź ramiona...
Matko Boża z Częstochowy,
z Ostrej Bramy i z Warszawy
uczyn Polskę ludem nowym
Bożej chwały, Bożej sławy.“

† Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski

Gniezno, Warszawa, w grudniu 1980

7 lipca 1981 roku przebywający jeszcze w szpitalu Jan Paweł II napisał: „oddaliśmy Bogu samemu tego, który do Boga nade wszystko należał – nam zaś był dany jako pasterz i pierwszy w Polsce biskup ku głębokiemu zbudowaniu. Stał się za naszych czasów, w ciągu trzydziestolecia swego pasterzowania, autentycznym świadkiem Chrystusa wśród ludzi, stał się nauczycielem i wychowawcą w duchu całej prawdy o człowieku – ucząc zaś i pasterzując, starał się na podobieństwo Chrystusa i Jego Matki służyć ludziom i narodowi, których dobry Bóg postawił na drodze jego posłannictwa. Jako nieustraszony rzecznik godności człowieka oraz jego nienaruszalnych praw w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym, stał się zmarły Prymas szczególnym przykładem żywej miłości Ojczyzny i musi być policzony jako jeden z największych mężów w jej dziejach”.



Ingres do Katedry Gnieźnieńskiej, 02.02.1949

Redaktor wydania - Lidia Trojanowska

Korekta - Tadeusz Trojanowski

Zdjęcia - Weronika Trojanowska

Przygotowanie do druku - Stanisław Trojanowski

Opracowanie graficzne - Maciej Andraka


PRO ART
WIĘCEJ NIŻ MUZYKA


e-popolsku

ISBN 978-83-961501-3-4



9 788396 150134